

*Łukasz Hajduk*

UNIwersytet Jagielloński

## BIBLIOTEKA OTWARTA NA ZMIANY – OD UPOWSZECHNIANIA DO ANIMACJI

### Abstract

This article is concerned with libraries. Nowadays, despite the development of electronic media (e.g., e-books), public libraries are still of great importance. We can observe their amazing architectural changes and the improvement of their functionality. Some of them have changed their function: from the dissemination of knowledge and information to culture and social animation. Public libraries have been transforming themselves into meeting-places and centres of social and cultural initiatives. This is true especially about the small-town environments, where libraries function as centres of activity. But first of all, libraries should be open to changes.

Key words: library, culture animation, social animation, dissemination, civic society

Słowa kluczowe: biblioteka, animacja kultury, animacja społeczna, upowszechnianie, społeczeństwo obywatelskie

### WPROWADZENIE

Czy jest tylko kwestią przypadku, że najbardziej okazałe i atrakcyjne budynki bibliotek powstają w czasach, w których książka współzawodniczy musi w coraz większym stopniu z mediami elektronicznymi? Czy budowę wielu wspaniałych obiektów tego typu porównać należy do wydawania najpiękniejszych już owoców przez ginące już gatunki, czy może biblioteki odgrywają dzisiaj tak samo ważną rolę w życiu społeczeństw, jak w innych okresach historycznych?<sup>1</sup>

Oto pytanie, które stało się inspiracją do napisania niniejszego artykułu. Kiedy popatrzymy na biblioteki z punktu widzenia architektury, rzeczywiście przechodzą one współcześnie fazę niesamowitego rozkwitu. Przykładem mogą być biblioteki uniwersyteckie w Gdańsku

---

<sup>1</sup> Ch. Schittich, *Libraries in an Age of Digital Information*, "Detail" 3, 2005, s. 246.

czy Wrocławiu, Biblioteka Akademicka w Katowicach, Biblioteka Śląska lub Miejsca Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu. Nacisk na funkcjonalność połączoną z estetyką widać również w mniejszych bibliotekach, czego przykładem jest otwarta w 2015 r. filia Miejskiej Biblioteki Publicznej na osiedlu Botanik w Lublinie czy wyremontowany gmach biblioteki miejskiej w Będzinie. Pod względem architektonicznym nasze rodzime biblioteki wcale nie odbiegają od europejskich i światowych trendów. Tutaj za przykład mogą posłużyć biblioteki w Stuttgarcie (Niemcy), Monterrey (Meksyk), Pekinie (Chiny). Przeglądając wybudowane w ostatnich dziesięcioleciach budynki bibliotek, widać w nich dbałość o szczegóły, architekturę przyjazną dla czytelników, liczne udogodnienia a także przestrzeń dla szeroko pojętych działań kulturalno-edukacyjnych. Nie tylko architektura, ale również inne zmiany związane z zarządzaniem, funkcjami, działalnością wskazują, że mimo rozwoju mediów elektronicznych biblioteki mają się całkiem nieźle. Co więcej, liczne przykłady wskazują na to, że mogą stać się one wzorem do naśladowania dla innych podmiotów kulturalno-edukacyjnych. Tę właśnie myśl spróbuję rozwinąć w niniejszym artykule. Tekst podzieliłem na cztery części. W pierwszej sprecyzuję rozumienie pojęcia „upowszechnianie” i „animacja”. Następnie w tym kontekście, analizując literaturę przedmiotu, zaprezentuję współczesną bibliotekę publiczną. W trzeciej części tekstu odniosę się do praktyki. Korzystając z własnych obserwacji wskażę wybrane działania, które obrazują zmianę funkcji bibliotek, od upowszechniania do animowania. Pomoże to w zdefiniowaniu, w czwartej części tekstu, ogólnych rekomendacji dla podmiotów kulturalno-edukacyjnych: innych bibliotek, domów kultury, świetlic, które stając się otwartymi na zmiany, nie do końca wiedzą, jakie zmiany wprowadzić. Poza literaturą przedmiotu oraz treści zawartych na portalach internetowych dotyczących bibliotek, opracowując artykuł korzystałem z materiałów będących wynikiem obserwacji Forum Bibliotekarzy Samorządowych Powiatu Będzińskiego (uczestnictwo w forum w listopadzie 2014 roku oraz analiza materiałów z wszystkich dziesięciu edycji) oraz Biblioteki Publicznej w Biesiadkach (uczestnictwo w inicjatywach tej biblioteki od 2012 r. oraz wywiad z bibliotekarką Eweliną Bednarowską we wrześniu 2015 r.).

## OD UPOWSZECHNIANIA DO ANIMACJI

Czym się różni upowszechnianie od animacji? Zgodnie z ustawą z 1991 r. upowszechnianie razem z tworzeniem i ochroną kultury składają się na działalność kulturalną<sup>2</sup>. Starsza ustawa, z 1984 r., definiowała upowszechnianie kultury jako

[...] działalność polegającą w szczególności na udostępnianiu wartości kultury narodowej i światowej, włączaniu ich do społecznego obiegu i umożliwianiu szerokiego odbioru, na inspirowaniu i organizowaniu jednostek i grup obywateli do aktywnego i twórczego uczestnictwa w życiu kulturalnym kraju, regionu, środowiska, na tworzeniu warunków do rozwoju ich talentów twórczych i twórczości kulturalnej oraz aktywności społecznej w sferze kultury [...]<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Dz. U. 1991 Nr 114 poz. 493, art. 1.

<sup>3</sup> Dz. U. 1984 Nr 26 poz. 129, art. 1.

Z przytoczoną ustawą korelują naukowe definicje. W literaturze przedmiotu funkcjonują różne podejścia do upowszechniania kultury. Tadeusz Aleksander, zgodnie ze Stefanem Szumanem, rozumie je jako udostępnianie i uprzystępnianie<sup>4</sup>. Wiąże się to z przygotowaniem odbiorcy do kontaktu z dziełem oraz stworzeniem warunków, w których dzieło zaczyna oddziaływać na odbiorcę. Irena Wojnar szczególną uwagę zwraca na wzbogacanie oferty kulturalnej<sup>5</sup>. Helena Radlińska upowszechnianie kultury traktuje jako swoistego rodzaju misję<sup>6</sup>. Bogdan Suchodolski wiąże je z uspołecznianiem<sup>7</sup>. Wśród tych różnych nurtów warto zwrócić uwagę na słowa Konstantego Jeleńskiego:

Wszelkie „upowszechnianie kultury” należałoby zacząć od przekonania wszystkich, że kultura nie jest żadnym obowiązkiem, że można się bez niej doskonale obyć (pozostając żywym, wrażliwym, inteligentnym) i że jej prestiże są w znacznej mierze złudzeniem. Tylko tą drogą można by — sądzę — uwolnić ludzi od poczucia winy wobec kultury „w ogóle” i pozwolić im na dokonanie wyboru własnego, który by odpowiadał ich „smakom” i „niesmakom” [...]<sup>8</sup>.

Takie rozumienie upowszechniania bliskie jest animacji.

Według Ewy Bobrowskiej animacja to „metoda pracy z ludźmi, która opiera się na pewnych własnych założeniach i odwołuje do określonego zespołu wartości”<sup>9</sup>. Bobrowska zwraca uwagę na trzy cechy animacji: rezygnacja z instytucjonalnego autorytetu, budowanie kapitału społecznego oraz tworzenie relacji między ludźmi w sferze publicznej. W tak rozumianej animacji jest miejsce również na upowszechnianie kultury. Samo upowszechnianie jest jednak znacznie węższym procesem. Animator dąży do tego, aby członkowie danej społeczności samodzielnie dokonywali wyborów, decydowali, czy i w jaki sposób inicjować kontakty z kulturą. Istotą jest tutaj samo spotkanie a nie to, co z niego wyniknie. Ważniejsze od kultury, która jest na zewnątrz, będzie to, co ludzie mają w sobie — ich umiejętności, pasje, marzenia. Jak odnieść to do biblioteki. Poprzez upowszechnianie kultury biblioteka umożliwia nawiązanie kontaktu z kulturą funkcjonującą w szerszym obiegu. Podstawowym założeniem jest fakt, że każde środowisko ma ograniczony potencjał kulturalny. Bibliotekarz — znawca danej kultury — po wcześniejszym poznaniu zainteresowań czytelników, wprowadza ich w nieznaną sferę. Kiedy akcent z upowszechniania przesuniemy na animację sytuacja ulega zmianie. Przede wszystkim istotne staje się szersze rozumienie kultury, budowanej od dołu, bazującej na tym, co jest w ludziach. Bibliotekarz o wysoko rozwiniętych kompetencjach społecznych zna swoich czytelników, wie czego potrzebują, jakich mają liderów, jakie problemy ich trapią. Wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności, umożliwia czytelnikom spotkanie nie tylko z książką, ale przede wszystkim ze sobą. Dzięki temu ludzie zaczynają działać,

<sup>4</sup> T. Aleksander, *Proces upowszechniania kultury*, [w:] red. Jadwiga Włodek-Chronowska, *Szkola w procesie przemian edukacyjnych*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992.

<sup>5</sup> I. Wojnar, *Edukacja i kultura*, [w:] red. J. Gajda, *Współczesne dylematy upowszechniania kultury: konferencja naukowa w Lublinie w dniach 4–5 grudnia 1990 r.*, Lublin 1991.

<sup>6</sup> H. Radlińska, *Pedagogika współczesna*, Wrocław 1961.

<sup>7</sup> B. Suchodolski, *Uspołecznianie kultury*, Warszawa 1947.

<sup>8</sup> Wokół kongresu kultury polskiej: domy kultury [2], Dwutygodnik.com; nr 13; 09/2009, (dostęp: 01.09.2015): <http://www.dwutygodnik.com/artukul/473-wokol-kongresu-kultury-polskiej-domy-kultury-2.html> (dostęp: 5.09.2015).

<sup>9</sup> E. Bobrowska, *Podmiotowość społeczna a animacja*, „Pedagogika Społeczna” 2012, 1, s. 18.

doceniając to, co sami potrafią, zmieniają życie swoje i całej społeczności. Biblioteka staje się wówczas miejscem, w którym ludzie po prostu chcą się spotykać, a kiedy się spotykają, zaczynają wchodzić ze sobą w interakcje. Tak zapoczątkowana aktywność może stać się początkiem dla aktywnej społeczności lokalnej. Możliwe staje się budowanie sfery publicznej, a idąc dalej rzeczywistego społeczeństwa obywatelskiego.

## KONDYCJA WSPÓŁCZESNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Czy zatem współczesna biblioteka publiczna, której jednym z zadań jest upowszechnianie kultury staje się jednocześnie przestrzenią dla animacji? Analizując literaturę, wydaje się, że w murach biblioteki jest miejsce na oba wspomniane procesy.

Ważną rolą biblioteki publicznej jest skoncentrowanie się na kulturalnym i społecznym rozwoju środowiska oraz pomoc w kształtowaniu i wspieraniu tożsamości kulturowej danej społeczności [...] Działalność bibliotek — rozumiana równorzędnie jako treść i forma — powinna odzwierciedlać różnorodność kultur występujących w środowisku [...]<sup>10</sup>.

Natomiast w odniesieniu do kultury lokalnej biblioteka powinna być „podstawową instytucją gromadzącą, zabezpieczającą i promującą miejscową kulturę w całej jej różnorodności”<sup>11</sup>. Ponadto biblioteka „odgrywa ważną rolę jako teren publiczny i miejsce spotkań”. Jest ona czasem nazywana „salonem społeczności”<sup>12</sup>. Teoretycznie biblioteki publiczne zwłaszcza miejskie i wiejskie, spełniają wszelkie przesłanki, aby to właśnie w ich murach toczyło się życie kulturalne lokalnej społeczności, wzmacniała się rzeczywista sfera publiczna, tworzyło się społeczeństwo obywatelskie. Jednak biblioteki mają też swoje drugie oblicze. W debacie zapoczątkowanej podczas Kongresu Kultury Polskiej w 2009 r. biblioteki zostały potraktowane marginalnie.

Gdzie w Polsce toczy się życie kulturalne? Gdzie ma szansę się toczyć, jeśli na chwilę zapomnimy o wielkich miastach? W małym miasteczku w grę może wchodzić: szkoła (zamykana o godz. 15), parafia (jednak nie dla wszystkich), knajpa (miejsce wesel i styp), lokalne muzeum (jeśli jest), kino (cud, jeśli działa), biblioteka (zakurzona) lub DOM KULTURY [...]<sup>13</sup>.

Ponadto w raporcie o stanie czytelnictwa w Polsce z 2014 r. czytamy:

Życie towarzyskie statystycznego Polaka nie toczy się wśród książek. Rozmowy o ostatnich lekturach, wymienianie książkowych podarunków, poszukiwanie informacji o książkach w prasie lub internecie to zjawiska mało rozpowszechnione, co bynajmniej nie prowadzi do wniosku, że dla kultury książki nie mają one żadnego znaczenia. Aby jednak ta kultura była żywa, literatura musi chociaż od czasu do czasu stawać się

---

<sup>10</sup> *Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO*, Wydawnictwo SPB; Warszawa 2002, s. 24.

<sup>11</sup> Tamże s. 26.

<sup>12</sup> Tamże, s. 25.

<sup>13</sup> Wokół kongresu...

częścią zbiorowego doświadczenia — tematem rozmów towarzyskich, przedmiotem rekomendacji, a sama książka — подарunkiem<sup>14</sup>.

W 2004 r. Jan Wołosz — ówczesny przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — zwrócił uwagę na następujące trudności:

Problemy, przed którymi stoi polskie bibliotekarstwo publiczne, są wielorakie i wynikają nie tylko z bardzo istotnych trudności materialnych, ale także marginalizacji kultury, w tym bibliotek w społeczeństwie polskim. Pochodną tej sytuacji jest zaniedbanie uprawiania aktywnej polityki bibliotecznej przez administrację rządową, co tłumaczone jest przekazaniem bibliotek publicznych samorządom, oraz słabe kwalifikacje zawodowe osób, które zarządzają bibliotekami. W tych warunkach z dużymi oporami dociera do władz i opinii publicznej wiedza o roli i zadaniach bibliotek publicznych we współczesnym społeczeństwie, jaka w krajach zachodnich została już dawno upowszechniona. Nadal biblioteka publiczna wydaje się być postrzegana głównie jako wypożyczalnia książek czytanych dla przyjemnego spędzenia wolnego czasu przez miłośników lektury. Jej funkcje edukacyjne, kulturalne, informacyjnej społeczne — wśród bibliotekarzy oczywiste i w miarę możliwości realizowane z wykorzystaniem bogatej palety form i metod pracy — są niedocenione i w małym stopniu wykorzystywane do dynamizowania rozwoju społeczności lokalnych [...]<sup>15</sup>.

Odpowiedzią na zasygnalizowane problemy był m.in. realizowany w latach 2008–2013 Program Rozwoju Bibliotek, którego celem obrano poprawę wizerunku bibliotek. Badania nad realizacją Programu prowadzone w 2011 r. wykazały jednak, że biblioteki nadal nie są postrzegane jako miejsca aktywności społecznej<sup>16</sup>. Autorzy raportu zauważają jednak:

Specyfiką bibliotek jest również fakt, że wiele osób najbardziej intensywnie korzysta z nich w okresie szkolnym, kontakt z biblioteką często jest kontaktem z przeszłości, czego konsekwencją jest fakt, że wizerunek bibliotek publicznych często bywa „przeterminowany”. Indywidualne wyobrażenie biblioteki może być w ten sposób obrazem biblioteki sprzed kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat<sup>17</sup>.

Nie zmienia to faktu, że w społeczeństwie polskim brakuje powszechnego przekonania, że biblioteka publiczna jest — lub przynajmniej może być — centrum życia społecznego lokalnej społeczności. Do biblioteki przychodzimy wypożyczyć książkę, skorzystać z czytelni lub dostępu do komputera. Jednak rzadko w celu spotkania się ze znajomymi<sup>18</sup>. Brakuje również przekonania, że w bibliotece może być realizowana animacja społeczna czy kulturalna. A to przecież jeden z warunków do tworzenia się sfery publicznej. Przytaczany raport odnosi się również do wizerunku bibliotekarza/bibliotekarki jako do osoby miłej i sympatycznej, raczej kobiety, w wieku 50+, kompe-

---

<sup>14</sup> I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Biblioteka Narodowa 2015, s. 43, <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf> (dostęp 5.09.2015).

<sup>15</sup> J. Wołosz, *Biblioteki publiczne w procesie zmian*, <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/wolosz.html#03> (dostęp 5.09.2015).

<sup>16</sup> H. Borowski, *Wizerunek i użytkowanie bibliotek publicznych. Raport z badań*, Warszawa 2011, s. 8.

<sup>17</sup> Tamże, s. 11.

<sup>18</sup> Tamże, s. 23.

tentnej znawczyni książek<sup>19</sup>. Należy jednak pamiętać, że wizerunek bibliotekarza wciąż jest raczej stereotypem. Temat ten poruszony został w wielu publikacjach<sup>20</sup>. Na różne sposoby próbuje się też przeciwdziałać obiegu opinii o zawodzie bibliotekarza, czego przykłady wskażę w dalszej części tekstu. Jeszcze raz powtórzę zadane pytanie. Czy współczesna biblioteka publiczna, której jednym z zadań jest upowszechnianie kultury staje się jednocześnie przestrzenią dla animacji? Bazując na literaturze, wyraźnie dostrzec można możliwości, jakie tkwią w bibliotekach publicznych — wynikające choćby z zapisanych zadań teżę placówki. Jednocześnie jednak ujawniają się liczne słabości wynikające głównie ze stereotypowego postrzegania biblioteki. Zmiany, którym podlegają polskie biblioteki — na szczęście — nie dotyczą tylko architektury. Mimo licznych trudności coraz więcej bibliotek jest otwartych na zmianę i oprócz podmiotu upowszechniającego kulturę stają się rzeczywistymi centrami aktywności. Poniżej wskażę na kilka przykładów. Na ich podstawie sformułuję końcowe rekomendacje.

### BIBLIOTECZNE PRAKTYKI

Bibliotekami otwartymi na zmiany są niewątpliwie biblioteki publiczne powiatu będzińskiego. To właśnie X Forum Bibliotekarzy Samorządowych Powiatu Będzińskiego, w którym miałem przyjemność uczestniczyć zwróciło moją uwagę na biblioteki, które — zwłaszcza w mniejszych środowiskach — mogą pełnić funkcję centrów kultury. Fora organizowane od 2005 r. mają służyć integracji środowiska bibliotekarzy a także możliwości podzielenia się przez poszczególne biblioteki własnymi pomysłami, posłuchania specjalistycznych wykładów, dyskusji na tematy istotne dla pracowników bibliotek.

Forum, to ważne doświadczenie dające możliwość konfrontacji potencjału i możliwości współczesnego bibliotekarstwa, kolejny krok otwarcia bibliotek na nowe rozwiązania oraz transfer wiedzy z zakresu nowoczesnych usług w bibliotekach publicznych. To także ważna płaszczyzna doskonalenia zawodowego, które służy podnoszeniu kompetencji bibliotekarzy i standardów jakości pracy współczesnych bibliotek [...]<sup>21</sup>.

Poszczególne fora stopniowo pozwalały bibliotekom nie tylko skuteczniej upowszechnić kulturę, ale jednocześnie kreować w bibliotekach przestrzeń do spotkania się ludzi. Podczas pierwszego forum uczestnicy wysłuchali wykładu na temat komunikacji, a dyskusja toczyła się wokół znaczenia komunikowania w praktyce bibliotecznej. Na drugim forum uczestnicy poznali nowe formy pracy z czytelnikami dorosłymi oraz wysłuchali wykładu na temat wizerunku biblioteki w XXI w. O etyce w pracy bibliotekarza oraz zasadach *savoir vivre* rozmawiano podczas trzeciej edycji forum. Czwarte forum zdominował temat mediów i interaktywności. Temat piątego Forum Bibliotekarzy Samorządowych już bardzo mocno wskazywał na przejście od upowszechniania do animacji: „Biblioteka publiczna miejscem zdobywania wiedzy i integracji społeczno-kulturalnej”. Podczas następnego forum uczestnicy omawiali tematy zarządzania, standardów pracy

<sup>19</sup> Tamże, s. 28–30.

<sup>20</sup> Np. P. Marcinkowski, *Jak zmienić wizerunek bibliotekarza?*, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biuletyn EBIB 2, 2006 (27) (dostęp: 5.09.2015); *Wizerunek bibliotekarza*, red. Joanna Czyrek, Bożena Góma, Wrocław, 2006.

<sup>21</sup> <http://www.biblioteka.bedzin.pl/index.php?m=2&id=629> (dostęp: 8.09.2015).

i komputeryzacji bibliotek. Przestrzeń informacyjna bibliotek to temat siódmego forum. Podczas ósmego forum postawiono na rzeczywistą integrację — pracownicy bibliotek powiatu będzińskiego wzięli udział w dwudniowym rajdzie na terenie Beskidu Śląskiego. Temat kultury powrócił podczas dziewiątego forum. Dlaczego warto inwestować w kulturę — na tak postawione pytania starali się odpowiedzieć zaproszeni goście i obecni na forum pracownicy bibliotek. Dziesiąte jubileuszowe forum dotyczyło biblioteki otwartej na zmiany. Istotne były tematy wykładów wygłoszonych podczas tego forum: „Biblioteka w czasoprzestrzeni miasta. Od upowszechniania do animacji” oraz „Budowanie relacji biblioteki z otoczeniem społecznym” i „Biblioteka — centrum usług społecznych”. Na przykładzie przytoczonych tematów można zauważyć, jak biblioteki powoli były przygotowywane do pełnienia roli nie tylko wypożyczalni książek, ale także miejsca spotkań, działalności społecznej i kulturalnej. Sposób organizacji forów wskazuje również na otwartość będzińskich bibliotek. Na spotkania zapraszani byli przedstawiciele bibliotek wojewódzkich, pracownicy naukowcy m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Śląskiego, reprezentanci Małopolskiego Instytutu Kultury. Oprócz tego, na każdym forum poszczególne biblioteki z powiatu będzińskiego prezentowały swój dorobek. Dzięki takiej formule spotkań możliwe były, wspomniane już, wymiana doświadczeń, integracja oraz stopniowe przechodzenie z misji upowszechniania kultury do animacji społecznej i kulturalnej.

Drugi przykład jest jeszcze bardziej lokalny. Obserwując Bibliotekę Publiczną w Biesiadkach (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Gnojniku), przekonałem się, że podstawowym warunkiem otwartości na zmiany jest pełen pasji pracownik biblioteki — w tym przypadku Ewelina Bednarowska — liderka wielu inicjatyw tej niewielkiej filii. Respondentka podkreśla, że dzisiaj czytelnik — a raczej użytkownik biblioteki — przychodzi nie tylko po to, by wypożyczyć książkę. Często chodzi po prostu o możliwość spotkania się ze znajomymi, wypicie kawy w dobrym towarzystwie. W przypadku młodzieży gimnazjalnej biblioteka w Biesiadkach jest miejscem, w którym przez chwilę młodzi ludzie mogą poczuć się swobodnie — poza kontrolą nauczycieli czy rodziców. Dlatego biblioteka powinna emanować ciepłem. Ewelina Bednarowska mówi o *przyjemnym szumie obecności innych ludzi*. To coś jeszcze do niedawna niespotykane, bowiem biblioteki kojarzyły się raczej z ciszą. Poza tym biblioteka otwarta na zmianę, to biblioteka otwarta na współpracę, np. z trzecim sektorem. To dzięki współpracy z Lokalną Grupą Działania „Na Śliwkowym Szlaku” biblioteka w Biesiadkach zrealizowała wiele ciekawych przedsięwzięć. Jednym z nich jest biblioteka na kółkach, o której w 2012 r. głośno było w małopolskich mediach.

Podjmując się uczestnictwa w programie „Między nami pokoleniami: Edukacja + Działanie = Rozwój” długo zastanawialiśmy się, co naprawdę fajnego możemy zrobić. Świwały nam niby jakieś pomysły, ale do żadnego z nich nie byliśmy przekonani. Wreszcie na lipcowych warsztatach [...] doszło do groźnie wyglądającej „burzy mózgów”. To w jej wyniku zaistniała „Biblioteka na kółkach”, inicjatywa, której sceptycy odmawiali racji bytu, a która działa do dziś<sup>22</sup>.

Biblioteka na kółkach to jednak działanie bardzo mocno powiązane z upowszechnianiem kultury poprzez propagowanie czytelnictwa, a w opisywanej bibliotece mają też

<sup>22</sup> <http://www.nasliwkowyszlaku.pl/menu/fio/fio2.pdf> (dostęp: 8.09.2015).

miejsce zupełnie pozaczytelnicze wydarzenia. Przykładem był koncert walentynkowy zrealizowany przez młodzież pod czujnym okiem Eweliny Bednarowskiej w 2011 r. Pomysł na koncert pojawił się spontanicznie. Opowiadając o tym wydarzeniu, respondentka zwróciła uwagę, że młodzi ludzie po prostu poczuli chęć działania artystycznego a sam proces pracy nad koncertem był znacznie ciekawszy od finałowego występu. Ciekawym, cyklicznym wydarzeniem są *spotkania czwartkowe* realizowane w głównej bibliotece, w Gnojniku. Tematyka podejmowana podczas nich jest bardzo różnorodna — odbyła się, np. rewia lokalnych talentów, spotkanie z pediatrą, w ramach tematu *Być kobietą, być kobietą* spotkanie ze stylistką i wizażystką czy warsztaty dla mam pt. *Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat*. Wydarzeniem budzącym duże zainteresowanie lokalnej społeczności były tzw. *warsztaty szczęśliwej rodziny*, na które złożyło się kilka spotkań ze specjalistami dzielącymi się swoją wiedzą i praktyką z rodzicami zaangażowanymi w projekt. Przytoczone inicjatywy wskazują, że do biblioteki w Biesiadkach czy Gnojniku nie przychodzi się tylko po to, aby wypożyczyć książkę. Ewelina Bednarowska podczas rozmowy zwróciła uwagę, że czasami działania biblioteki mogą prowokować konflikty z domem kultury. Powodem jest wspomniane już wcześniej stereotypowe traktowanie biblioteki tylko i wyłącznie jako wypożyczalni książek i czytelni. W takich sytuacjach niezwykle ważna jest kompetentna dyrekcja, która umiejętnie godzi działalność biblioteki i domu kultury. W Gnojniku udaje się to kierownicze Gminnej Biblioteki Publicznej, pani Edycie Frejlich i dyrektorce Centrum Kultury pani Ewie Świerczek. Dzięki temu biblioteka gminna wraz z filiami mogą planować nie tylko czytelnicze, ale także kulturalne i społeczne inicjatywy. Respondentka z pasją opowiada o tym, co się wydarzyło oraz o planach na przyszłość. Nieważne są problemy lokalowe, za mały budżet czy sceptycyzm innych. Widać u niej prawdziwą pasję i to właśnie jest jeden z podstawowych warunków koniecznych, aby biblioteki publiczne oprócz upowszechniania kultury stały się też centrami lokalnej aktywności.

## PODSUMOWANIE I REKOMENDACJE

Biblioteka otwarta na zmiany to biblioteka, w której akcent z upowszechniania został przesunięty na animowanie. Biblioteki publiczne mają potencjał pozwalający im na taki rozwój. Obserwacja konkretnych placówek wskazuje również, że takich bibliotek jest coraz więcej — pomimo wciąż obecnego stereotypowego postrzegania biblioteki oraz licznych problemów finansowych. Co zatem decyduje o tym, że przejście od upowszechniania do animacji staje się nie tylko sloganem, ale rzeczywistością? Przedstawione w tym podsumowaniu warunki nie dotyczą tylko bibliotek. Porównywalna sytuacja dotyczy domów kultury czy świetlic. Tego typu placówki, w przeszłości często nastawione przede wszystkim na upowszechnianie kultury, dziś mogą stawać się centrami lokalnej aktywności. To właśnie w domach kultury, świetlicach, bibliotekach mieszkańcy mogą spotykać się nie tylko z kulturą, ale i ze sobą. Bo w naszym, polskim, społeczeństwie brakuje właśnie zaufania, umiejętności współpracy, empatii. Na co więc należy zwrócić szczególną uwagę. Pierwszym warunkiem są ludzie — pracownicy danej placówki. To inwestycje w kadry, a nie w sprzęt czy infrastrukturę przyniosą największe korzyści. Wizerunek danej placówki tworzy się poprzez osoby tę placówkę reprezentujące. Dobrze wiedzą o tym pracownicy bibliotek w Morągu. W 2014 roku została tam zorganizowana



sesja zdjęciowa Glamour. Efekty są zdumiewające<sup>23</sup>. Tak łamie się stereotypy dotyczące wizerunku biblioteki i jej pracowników. Również w ten sposób przyciąga się do biblioteki ludzi, tym samym rozwijając pasję samych bibliotekarzy czy bibliotekarek. To pasja lub jej brak często decydują o tym, czy chce się nam coś zmieniać, wychodzić przed szereg, działać niestandardowo czy też zostać w tyle i wykonywać dokładnie to, czego się od nas wymaga — w przypadku bibliotek może to być upowszechnianie czytelnictwa i nie poza tym. Pasja powoduje również, że chętniej się doksztalcamy, poznajemy nowe trendy, metody pracy. Wreszcie pasja pozwala przetrwać porażki, które prędzej czy później zdarzą się na każdej drodze zawodowej.

Drugi czynnik, którego nie można bagatelizować to też ludzie — ale tym razem decydenci — dyrektorzy, wójtowie, prezydenci miast, radni. Osoby na takich stanowiskach mogą bardzo skutecznie uniemożliwić wszelkie zmiany. Łatwiej jest zarządzać placówką, która jest przewidywalna, od lat działa tak samo. Dlatego zmiany w kierunku animacji społecznej i kulturalnej nie zawsze są mile widziane i niejednokrotnie blokowane „u góry”, zanim jeszcze zostaną wdrożone choćby na próbę. Dyrektorzy poszczególnych placówek powinni więc zabiegać o to, by lokalna polityka pozwalała na rozwój, eksperymentowanie, podejmowanie ryzyka. Dlatego dobrym pomysłem są wszelkie inicjatywy, podczas których lokalne władze pełnią patronaty, są honorowymi gośćmi. Jeśli różnego rodzaju osoby znaczące spędzą w bibliotece czy świetlicy miłe popołudnie, wezmą z rodziną udział w ciekawym, weekendowym przedsięwzięciu, wówczas ich decyzje dotyczące teje placówki będą oparte właśnie o te pozytywne doświadczenia.

Trzeci warunek to infrastruktura. Dopiero teraz należy zwrócić na nią uwagę. Przede wszystkim istotna jest organizacja przestrzeni — jeśli miejsce ma zachęcać do pozaformalnych spotkań musi jej być dużo. Poza tym ciepłe kolory, drewno, odpowiednie oświetlenie oraz drobiazgi, które tworzą klimat. Konieczny jest też drobny nieład. Jeśli wszystko jest sterylnie czyste i posprzątane to użytkownik takiego miejsca nie będzie się obawiał czegokolwiek dotykać. Przestrzeń powinna być tak zorganizowana, żeby przychodzący goście — czytelnicy i nie tylko — mogli ją zagospodarować po swojemu. W takim miejscu można poczuć się, jak w domu, takie miejsce przyciąga, chętnie w nim przebywamy i dobrze się czujemy. O takim zagospodarowaniu przestrzeni głośno mówią sami bibliotekarze:

Zdejmiemy franki z okien bibliotek. Niech nas zobaczą. Niech zobaczą co jest w środku bibliotek. Nie ukrywajmy się, nie wstydzmy się bibliotek. Zachęcajmy. Biblioteki na świecie nie mają firanek. Mają szeroko otwarte drzwi, ogromne okna, zachęcają do wejścia [...]24.

W tym kontekście zwraca się dziś również dużą uwagę na powiązanie budynku z otoczeniem. Znakomitym przykładem jest tutaj jedna z meksykańskich bibliotek dla dzieci (w Monterrey), w której wnętrze przypomina górzysty krajobraz okolicy.

Z racji tego, że miasto słynie z otaczających je pięknych gór, projektanci z Anagramy postanowili oddać typografię terenu, tworząc w miejscu podłogi asymetryczną платфор-

<sup>23</sup> <http://www.wbp.olsztyn.pl/~mbpmorag/a.php?inf=306> (dostęp: 8.09.2015).

<sup>24</sup> Wystąpienie Tomasza Makowskiego, dyrektora biblioteki Narodowej, podczas seminarium „Biblioteka 2020, czyli nowe wyzwania dla bibliotek publicznych”, Kraków, 15.04.2015, <http://www.lustrobiblioteki.pl/2015/04/wyzwania-bibliotek-we-wspoczesnym.html> (dostęp: 15.09.2015).

mę. Dzięki temu przypominające wzgórza półki służą nie tylko do przechowywania książek, ale również jako przestrzeń do zabawy, nauki i czytania. Większość elementów instalacji wykonano w neonowych kolorach, co pozwoliło starym budynkowi nabrać nowego, radosnego wyglądu, który przyciąga uwagę najmłodszych<sup>25</sup>.

Na samym końcu zwróciłbym uwagę na czwarty warunek, jakim jest wyposażenie. Z jednej strony to związane z główną funkcją miejsca — czyli w przypadku biblioteki będą to książki, regały, czytniki e-booków, komputery, ksero. Z drugiej strony wyposażenie dodatkowe, które dodaje miejscu funkcjonalności — np. różnorodne gry planszowe, ekspres do kawy, wygodne fotele. Dobrą praktyką jest oddanie wspomnianego wyposażenia w ręce użytkowników biblioteki, domu kultury czy świetlicy. Takie podejście podkreśli, że darzymy zaufaniem osoby odwiedzające placówkę. Natomiast drobne sprzęty, takie jak czajnik, ekspres do kawy, estetyczny zestaw filiżanek pozwolą zbudować podkreślany już wcześniej nastój.

Spełnienie powyższych warunków nie jest rzeczą łatwą. O ile przy odpowiednim budżecie biblioteki czy inne placówki mogą sobie pozwolić na sprzęt czy poprawę infrastruktury, mogą również zainwestować w szkolenie kadr, o tyle fundusze nie wpłyną ani na odgórne zarządzanie, ani na pasję pracowników. Większa pensja, dodatek motywacyjny mogą spowodować, że pracownicy będą się bardziej starać, będą wydajniejsi, ale jeśli ich zaangażowanie będzie pozbawione pasji, w dłuższej perspektywie czasowej wpadną w rutynę. Dlatego tak ważnym momentem jest rekrutacja pracowników. Warunki pracy (m.in. wysokość pensji) też mają znaczenie, bowiem oferując atrakcyjną pracę, pracodawca ma większą szansę przyciągnąć ludzi z pasją. Jednak w momencie rekrutowania kadr należy szczególną uwagę zwrócić na to, czy jednym z głównych motywów podjęcia takiej a nie innej pracy jest pasja i zainteresowanie.

Podsumowując, otwarcie na zmianę to otwarcie na interwencje w czterech zaproponowanych warunkach. Należy zauważyć, że poszczególne warunki pozostają ze sobą w różnorodnych korelacjach. Na przykład pracownik z pasją samoczynnie wpłynie na zmianę przestrzeni. Z kolei ciepła atmosfera, kompetentni pracownicy i zadowoleni użytkownicy mogą wpłynąć na decydentów. Warto zauważać te korelacje, a w opisane warunki ingerować z każdej pozycji. Zmiana infrastruktury może być efektem starań zarówno dyrekcji, jak i pracowników placówki, może też być pomysłem decydentów. Biblioteki otwarte na zmianę, biblioteki stające się centrami kultury w lokalnych społecznościach do dowód na to, że w Polsce jest miejsce dla sfery publicznej. A jeśli ta powstanie to budowanie społeczeństwa obywatelskiego stanie się nie tylko hasłem konferencyjnym, ale rzeczywistością.

---

<sup>25</sup> <http://ksiazki.onet.pl/wiadomosci/nowa-dziecieca-biblioteka-w-zabytkowym-magazynie-w-meksyku/q7b17> (dostęp: 15.09.2015).

*Lukasz Hajduk*

LIBRARY OPEN TO CHANGE  
– FROM DISSEMINATION OF KNOWLEDGE TO CULTURE AND SOCIAL ANIMATION

Summary

A closer look at Polish libraries — especially the local library at Biesiadki and the libraries in the Będzin District — shows how those institutions have been changing. Those changes are both architectural and functional. Contemporary libraries are not solely reading rooms; they are becoming centres of culture and meeting-places for the locals. One of the most important aspects of those changes is a very clear transformation of their function from dissemination of knowledge to centres of social and cultural animation. My thesis is based on the example of good practices. One of them is the Forum of the Local Government Librarians of the Będzin District, an association launched in 2005. The local librarians meet every year to discuss the changes, listen to professional lectures and integrate. Another activity is offered by the local library at Biesiadki. Ewelina Bednarowska, the head of this institution, mentions various reading, cultural and social initiatives, among them the project 'Library on wheels,' a product of a brainstorming session. In the conclusion I name four conditions that a library must meet if it is to make the transition from traditional dissemination of knowledge to cultural animation. The first one is related to people and their passions, as only librarians with real passion can change their places of work. The second one concerns decisions and policymakers: active libraries need them to fulfil their mission without compromising quality. The third condition is infrastructure: libraries open to changes need a lot of space as well as a friendly and functional architecture. The last condition concerns equipment: if librarians want to create a good atmosphere about the place, they need the appropriate kit, e.g. a coffee machine, various games, comfortable seats, etc. Of course bookshelves and computers are indispensable these days, but their presence is not sufficient to create a friendly environment. In my opinion, many Polish libraries meet these conditions as the libraries really do create attractive public spaces, an important step towards the emergence of civic society.